Nr. 9 | Kraków, czwartek 11 stycznia 1917. | Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Ewakuacya Stanisławowa przez Rosyan?

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 10 stycznia.

Urzędowo donoszą 10 stycznia:

Wschodni teren wojny: Między ujściem Putny i Focsani wyrzucono nieprzyjaciela za Sezet. Z obu stron Susity usiłują Rosyanie i Rumuni obronić się przed naciskiem naszego wojska. Ponowne utraty w terenie i strata 900 jeńców, jak i 3 karabinów maszynowych były jednak dla nieprzyjaciela rezultatem ostatnich dni walk.

Na północ u c. i k. wojsk nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny: Nie ma nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Ewakuacya Stanisławowa?

Sztokholm, 10 stycznia.

Pisma petersburskie zamieszczają następujące niformacye: Wskutek pomyślnie postępujących operacyi wojennych mocarstw centralnych w Rumunii, **rosyjskie władze wojskowe zarządziły stopniową, a powolną ewakuacyę Stanisławowa i okolicy.**

Rozstrzygająca bitwa nad Seretem.

Londyn, 10 stycznia.

Według doniesień gazet londyńskich między Galaczem a Alpami Transsylwańskimi **rozwija się wielka bitwa, która może zadecydować o całej kampanii rumuńskiej.**

Rosyanie na przestrzeni między Focsani a Galaczem skoncentrowali **olbrzymią ilość wojsk**, za pomocą których zamierzają powstrzymać pochód generała Falkenhayna.

Dzienniki londyńskie utrzymują, iż **pozycye Rosyan wzdłuż rzeki Seretu są znakomite.**

Przygotowania do zwołania parlamentu.

Jak donosi „Slawische Korrespondenz", prezydent ministrów Clam-Martinic poczynił przygotowania do rozpoczęcia prac parlamentarnych.

Na czwartek zaproszeni są do prezydenta ministrów reprezentanci niemieckiego Związku narodowego. Na piątek zaproszony jest zarząd **Związku** czeskiego, a na sobotę zarząd klubu ukraińskiego. Za najważniejsze zadanie uważa rząd **kwestye żywnościowe.** Dalej ważną sprawą jest zawarcie 20-letniej **ugody z Węgrami.**

Obie sprawy muszą być załatwione w szybkiem tempie.

Na trzeciem miejscu znajduje się sprawa podjęcia działalności Izby posłów.

Wewnętrzne scysye w Rosyi.

Konflikt między Dumą a rządem. — Wypadki moskiewskie.

Sztokholmski korespodent „Vossische Zeitung" Behrmann pisze:

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż polityczna Rosya znajduje się obecnie u **progu nadzwyczaj ważnych wydarzeń,** których doniosłość nie da się jeszcze przewidzieć.

Walka między rządem a Dumą prowadzona już od dłuższego czasu przybrała obecnie formy, które prędzej czy później doprowadzą do rozstrzygnięcia, a według obopólnych oświadczeń, żadna strona nie cofnie się w tej rozstrzygającej walce przed ostatecznością. Nie chodzi już teraz o mniejsze lub większe zmiany osobiste w składzie obecnego rządu, lecz o zasadniczą z nim walkę. Przywódca kadetów Miljukow oświadczył w swej ostatniej mowie, wygłoszonej w Dumie:

„Obecny ruch polityczny wśród narodu rosyjskiego jest podobny do burzliwych dni 1905 roku. I w takiej chwili garstka zaślepieńców i szaleńców ma odwagę powstrzymywać ten potężny ruch.

Chcę tu głośno zawołać: Nie zaprzestaniemy rozpoczętej walki i nie cofniemy z zajętej przez na pozycyi".

Większość więc Dumy otwarcie i niedwuznacznie występuje z groźbami, a rząd niemniej stanowczo dał do zrozumienia, iż zdecydowany jest na najenergiczniejszą walkę. — A najjaskrawszym dowodem tej chęci do walki rządu rosyjskiego są wypadki, jakie rozegrały się w dniach 22, 23 i 24 grudnia **w Moskwie.**

Już w połowie grudnia było widocznem w Moskwie, iż projektowaną jest masowa demonstracya przeciwko rządowi **całego szeregu największych rosyjskich organizacyj społecznych.** Rezolucye przeciwrządowe miały być powzięte nie tylko na kongresie związku ziemstw i miast, lecz także na zgromadzeniach wielu stoarzyszeń zawodowych, jak związku rosyjskich dziennikarzy, związku fabrykantów, związku rosyjskich kooperatyw i związku rosyjskich lekarzy, felczerów i akuszerek.

Wszystkie te demonstracyjne zgromadzenia miały odbyć się w trzech wyżej wymienionych dniach. Przewidziane już były **ostre rezolucye przeciwko obecnemu rządowi.** Postanowiono też nie usłuchać pisemnego zakazu zgromadzeń, jaki ewentualnie wyda policya.

I oto od czasu rewolucyi Moskwa po raz pierwszy ujrzała znamienny fakt, iż w przeciągu trzech dni trzynaście wszechrosyjskich kongresów zostało rozwiązanych przemocą przez policyę i wojsko, przyczem nie obyło się bez **masowych aresztowań i rozlewu krwi.**

Blok Dumy zawrzał gniewem, dowiedziawszy się o tym postępku rządu, zwróconym przeciwko niemu. Wypracował on natychmiast ostry wniosek i polecił prezydentowi Dumy Rodziance tę interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych i ministra wojny umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Dumy. — Lecz tu zaszedł fakt nieoczekiwany, obaj ministrowie kazali prezydentowi Dumy właśnie tę interpelacyę usunąć z porządku dziennego. — Powtórną nagłą interpelacyę bloku spotkał ten sam los.

Interepelacya więc nieudała się.

Miljukow na jednem z ostatnich posiedzeń Dumy wystąpił wskutek tego ostro przeciwko rządowi, zamierzony jednak efekt zawiódł na ławie bowiem ministeryalnej nie było ani jednego członka gabinetu.

Miljukow, kończąc swoją mowę oświadczył, iż **walka społeczeństwa rosyjskiego z rządem wyszła już poza ramy legalnych środków walki i przybiera formy z roku 1906.** Powinno to być przestrogą dla rządu.

Dalszą oznaką, iż rząd nie tylko nic sobie nie robi z Dumy, lecz nawet widocznie ją prowokuje jest fakt, iż prezydent ministrów **Trepow zaprosił** do siebie byłego ministra spraw wewnętrznych **Chwostowa**, którego blok przed kilku miesiącami obalił, aby mu, jak głoszą, ofiarować miejsce w gabinecie. Jednocześnie w łonie samej Dumy przyszło do **niesłychanych skandali.** Między prawicą, a w szczególności między jej reprezentantem Markowem a prezydentem Dumy Rodzianką przyszło do skandalicznych scen, podczas których Markow zwymyślał Rodziankę ordynarnie. Wskutek tego 35 posłów prawicy pod wodzą Galicyna wystąpiło z partyi.

Większość innych partyj dumskich ogłosiła Markowa za człowieka niehonorowego i zakazała swym członkom utrzymywać z nim jakiekolwiek stosunki **lub podawać mu ręki.**

Z niemieckiej socyalnej demokracyi.

Konferencya opozycyi.

Jak donoszą pisma berlińskie, 7 stycznia odbyła się w Berlinie konferencya opozycyi. — Ze sprawozdania z konferencyi, wydrukowanego także w „Vorwärtsie", dowiadujemy się, że w konferencyi brało udział 157 osób, w tem 19 posłów i 35 członków ultra-skrajnej „grupy Spartakusa", reprezentowane były 72 okręgi wyborcze.

Wstępny referat wygłosił Haase; twierdził on, że postępowanie opozycyi, zwołującej odrębne swoje konferencye, bynajmniej nie oznacza złamania statutów portyjnych. To raczej zarząd partyi łamie statuty, tworząc n. p. odrębne organizacye w Berlinie, stojące na stanowisku większości. O „Vorwärtsie" powiada, że przestał być organem niemieckiej soc.-demokracyi i jest za granicą uważany za półoficyalny organ rządu niemieckiego. W końcu nawołuje żywioły opozycyjne w partyi, aby trzymały się razem, lecz w partyi pozostawały i zdobywały masy; byłoby niemądrze dać się zepchnąć na stanowisko sekty.

Lipiński z Lipska omawiał kwestye organizacyjne, ze swej strony potwierdzając wywody Haasego, iż polityka zarządu zmierza do bezwarunkowego popierania polityki rządu. — Mowca zwraca uwagę na konieczność rozszerzenia wpływów prasowych i protestuje przeciwko propagandzie nieuiszczania wkładek partyjnych do zarządu. To nieuiszczanie bynajmniej finansowo nie osłabia zarządu, a tymczasem daje mu prawo formalne stawiania opozycyjnych organizacyj poza partyą.

Reprezentant tzw. „grupy Spartakusa" stwierdził, że jego grupa bynajmniej nie zamierza we wszystkiem kroczyć razem z większością opozycyi. W opozycyi bowiem **niema jednolitości poglądu.** Weźmy n. p. sprawę obrony kraju. Lipiński naprzykład naogół stoi na stanowisku większości partyjnej, Lederbour uzależnia swe stanowisko od sytuacyi wojennej, zaś grupa mowcy stoi na zasadniczem stanowisku, niedawno szczegółowo przedstawionem na konferencyi ogólnopartyjnej. Mowca popiera ideę niepłacenia składek do zarządu, kładzie nacisk na akcyę mas robotniczych i zada walki klasowej wewnątrz partyi przeciwko stanowisku zarządu.

Przemawiał jeszcze J. Borchardt imieniem grupy „internacyonalistów niemieckich“. Po dyskusyi przystąpiono do głosowania, przyczem rezolucya Lipowskiego uzyskała 111 głosów, grupy Spartakusa 34, Borchardta 6.

Rezolucya Lipińskiego w myśl jego wywodów protestuje przeciwko polityce zarządu partyi, żąda ścisłego współdziałania opozycyi w ramach partyi, zwraca się przeciwko niepłaceniu składek i stwierdza, że zadaniem opozycyi jest zwrócenie partyi ku starym zasadom walki i popierania polityki zasad.

Grupa „Spartakusa“ w swej rezolucyi powiada, że zostaje w partyi, dopóki to nie krępuje jej samodzielnej pracy; występuje za nieuiszczaniem składek, za wykorzystaniem trybuny parlamentarnej dla akcyi masowej (przyczem posłowie winni czynić odpowiedzialnymi za obecny stan rzeczy nie tylko rząd, lecz także parlament), za akcyą pokojową przez masową akcyę proletaryatu, za systematyczną walką z polityką związków zawodowych w obrębie samych związków, za samodzielnem kandydaturami mniejszości przy wyborach etc. etc.

W końcu przemawiał Kautsky na temat pokoju. Wywody jego, ułożone w **manifeście opozycyi**, zostały jednogłośnie przyjęte.

Manifest stwierdza, że opozycya nie występuje za każdym pokojem, lecz tylko za takim, gdzie nie będzie zwycięsców i zwyciężonych, za pokojem w drodze porozumienia. Propozycye kanclerskie uważa za niedostateczne, gdyż nie wymieniają celów wojny, stoją na stanowisku zwycięscy etc. Rzeczywista gotowość do pokoju wyłoni się nie z pokoju wewnętrznego (Burgfrieden), lecz z walki proletaryatu. Manifest podkreśla konieczność międzynarodowego współdziałania partyj socyalistycznych, które powinny zażądać od swych rządów dokładnego podania celów wojny. Występuje za prawem narodu do stanowienia o sobie (selbstbestimmungsrecht), przyczem odrzuca wszelkie zmiany terytoryalne bez zgody interesowanej ludności. W końcu popiera ideę sądów rozjemczych, oraz ograniczenia zbrojeń.

* * *

„Vorwärts“, omawiając konferencyę, wskazuje przedewszystkiem na **niejednolitość opozycyi**, składającej się z 3 grup, które są solidarne tylko w zwalczaniu większości partyjnej; tak np. grupa Startakusa z góry zastrzegła się, że uchwały konferencyi jej nie wiążą, pójdzie więc swemi własnemi drogami. Dalej „Vorwarts“ wskazuje na niejasne stanowisko opozycyi wobec **obrony kraju**: grupa Spartakusa stoi zresztą na stanowisku konsekwentnem, ale jak właściwie sformułować stanowisko większości w opozycyi. Następnie „Vorwärts“ wywodzi, że dla **pokoju** rzeczywiste rezultaty mogą być rozstrzygnięte li tylko przez taką silną partyę robotniczą, która wprawdzie nagli do pokoju, jednak gotową jest wszystko uczynić dla obrony kraju, inne stanowisko bynajmniej pokoju nie przyspieszy. W końcu „Vorwärts“ wskazuje na to, że mniejszości chodzi przedewszystkiem o postawieniu u steru partyi **innej grupy ludzi** i tego dopiąć mniejszość stara się wszelkiemi środkami.

Z niewoli rosyjskiej.

Zakładnicy lwowscy w Rosyi.

Dr Jakób Diamand, wiceprezydent lwowskiej Gminy Wyznaniowej, który przez cały czas inwazyi rosyjskiej należał do owych zażądanych przez władze rosyjskie 16 zakładników m., a 22 czerwca 1915 został wraz z 35 innymi przedstawicielami miasta wywieziony ze Lwowa ostatnim ewakuacyjnym pociągiem w głąb Rosyi — obecnie drogą wymiany jeńców wypuszczony został z niewoli i powrócił do Lwowa.

Korespondentowi „Gazety Wieczornej“ opowiedział ze swych przejść następujące szczegóły:

Podróż zakładników lwowskich do Rosyi odbywała się w fatalnych warunkach. Odbywano ją naturalnie pod nadzorem wojskowym, zrazu w transportowych wagonach dla bydła, w strasznej atmosferze, w 37 osób w wagonie. Po trzech dniach dojechano do Kijowa, gdzie zakładnicy zostali bezzwłocznie pomieszczeni **w areształch**. Polacy i Rusini w budynku pozostającym pod opieką polskiego Komitetu pomocy, żydzi zaś osobno, w areszcie, utrzymywanym przez Komitet żydowski. Dr Diamand przebywał w takich warunkach w Kijowie przez dwa miesiące z górą. Na koszta utrzymania dostawali zakładnicy po 3 rb. dziennej dyety, z funduszu pożyczki, zaciągniętej przez prezydenta Rutowskiego na koszt gminy m. Lwowa, w Kijowie w Banku krajowym, Przemysłowym i Hipotecznym; po roku jednak banki odmówiły dalszej pożyczki i zakładnicy musieli i muszą nadal utrzymywać się własnym kosztem.

We wrześniu 1915 roku, gdy zniesiono obozy jeńców w Kijowie, rozmieszczono zakładników galicyjskich po całej Rosyi, najubożsi nie uniknęli ciężkiej doli transportu na Sybir; dr Diamand został odesłany do **Niżnego Nowogrodu**, w którym przez cały rok przebywał. Warunki pobytu tam nie były najgorsze. Jeńcy cywilni mogli korzystać ze swobody w obrębie miasta, utrzymywać ze sobą towarzyskie stosunki. — Wolno im było mieszkać prywatnie, nie podlegali żadnej kontroli i prowadzili życie zupełnie zależne. Surowym przepisom i kontroli podlegają jednak licznie internowani tam oficerowie austryaccy i pruscy, którym zabroniooo stykać się n. p. na spacerach, w miejscach publicznych z jeńcami cywilnymi, w czasie przechadzek wojskowym tym towarzszy stale w pewnej odległości czuwający nad ich zachowaniem się żołnierz rosyjski. Wśród internowanych w Niżnym Nowogrodzie oficerów znajduje się także komendant Przemyśla, z czasów oblężenia twierdzy, generał Kusmanek.

Mała kolonia polska powiększona jest obecnie licznymi uchodźcami z Litwy i Królestwa, którym ludność miejscowa okazuje sympatyę. — Drożyzna z dnia na dzień się powiększa, utrzymanie kosztuje mniejwięcej 5 rb. dziennie, a pokój umeblowany 60 rb. miesięcznie. Obiad, za który przed rokiem płaciło się 90 kop., obecnie mniej obfity i gorszy kosztuje 2 rb. **Dni bezmięsne wprowadzono trzy razy tygodniowo**; odczuwa się brak środków spożywczych, głównie mleka i cukru. — Panuje też niedostatek różnych artykułów, które dawniej sprowadzano z zagranicy, **para butów podniosła się w cenie do 50 rb.**, kołnierzyk męski kosztuje 80 kop., a wypranie jego 35 kop.

2-go września 1916 zaaresztowano dra Diamanda i „z wyższego polecenia“ odtransportowano pod nadzorem do **Petersburga**, dzięki władzy, jaką kryją w sobie papierki rublowe, pociągiem osobowym, a nie etapami. W nadnewskiej stolicy umieścił go „gradonaczalnik“ w więzieniu „Kresty“, w odosobnionej celi, w której przebył trzy miesiące, bez żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym.

11-go grudnia otrzymał dr Diamand polecenie udania się na dworzec finlandzki, na który przewieziono go w zamkniętej dorożce pod eskortą żandarmów. Podróż z Petersburga aż do granicy szwedzkiej odbywał zakładnik pod strażą, w wagonie 3 kl., którego **okna wybielone wapnem**, nie pozwoliły mu przez trzy dni jazdy ani razu rzucić okiem na ziemię finlandzką, przez którą przebywał. — Otworzenie okna lub wyjście na platformę było najsurowiej wzbronione. Na granicy rosyjsko-finladzkiej, w Białym Ostrowie podlegał „więzień“ ścisłej rewizyi, w czasie której zabrano mu całą prywatną korespondencyę, cenzurowaną poprzednio przez władze rosyjskie, wszystkie książki, nuty, oraz 650 rb., stanowiących zwyżkę ponad przepisaną i dozwoloną sumę 500 rublową. Po ponownej rewizyi w Torneo, stanął p. Diamand na wolnej stopie na ziemi szwedzkiej w Haparandzie.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Biuro Reutera donosi: Państwa koalicyi wręczyły rządowi greckiemu ultimatum, domagające się przyjęcia żądań w przeciągu 48 godzin.

„Tag“ przynosi następującą wiadomość, podaną przez „Daily Telegraph“: **Koalicya zerwała wszelkie stosunki dyplomatyczne z rządem ateńskim.** Wszyscy posłowie koalicyi, tudzież jej obywatele, prócz posła włoskiego, udali się na okręty.

„Secolo“ donosi, że **grecka mobilizacya została ukończona.**

Korespondent wojenny „Nowoje Wremia“ rozmawiał z rosyjskim ministrem komunikacyi, który oświadczył, iż końca wojny należy oczekiwać **napewno z końcem lata 1917 roku.**

„Daily Mail“ donosi: Odpowiedź ententy Wilsonowi została wręczona 8 stycznia. Jest ona dwa razy obszerniejszą od noty wysłanej do Niemiec.

KRONIKA.

Kraków, środa 10 stycznia.

Pieczywo w Krakowie. W ostatnich czasach mnożą się skargi ze strony publiczności na jakość sprzedanego w mieście chleba. Wskutek tego magistrat krakowski widział się zniewolonym oddać próbki ostatnich transportów mąki dostarczanej miastu przez wojenny zakład obrotu zboża, do zbadania w pracowni chemicznej. Badanie wykazało, że mąka owsiana z małym dodatkiem mąki pszennej posiada smak gorzki, jest wilgotna i zawiera nitki **pleśni.** — Chleb wypieczony z takiej mąki jest gorzki i nie nadaje się do spożycia. Z tych względów magistrat nie może przyjąć odpowiedzialności za jakość chleba w mieście.

Ze swej strony zauważamy, iż złożyć odpowiedzialność to zamało! Zarząd miasta winien użyć wszelkich nawet najenergiczniejszych środków, aby zażegnać klęskę, albowiem istotnie jtst klęską to obecne żywienie się gipsem, trocinami i pleśnią pod nazwą „chleba“!

Klęska naftowa. Ku największemu swemu zdziwieniu otrzymał magistrat przed 3 dniami pismo z Centrali naftowej w Wiedniu, w którem zawiadamia, że oblicza liczbę ludności **m. Krakowa wraz z gminami w obrębie twierdzy na 68.920 głów.** Wyznacza na cały miesiąc styczeń dla tej ludności 19.300 kg., o 50.700 kg. mniej, niż przypada ze zredukowanego kontyngentu przyznanego przez ministerstwo. To obliczenie Centrali spowodowało obniżenie przydzielonej ilości w miesiącu styczniu do niespełna **8 dkg. na osobę na cały miesiąc. (!)** Równocześnie zawiadomiła Centrala, że nie chąc dotkliwie szkodzić swoim dotychczasowym odbiorcom-grosistom, będzie im nadal przydzielała naftę **bezpośrednio,** a to wbrew poprzedniemu układowi, według którego cały kontyngent nafty przychodzić miał pod adresem gminy, celem umożliwienia jej wpływu na rozdział nafty pomiędzy kupców zarówno hurtownych, jak detailicznych.

Prezydyum miasta zwróciło się do ministerstwa handlu i ministerstwa Galicyi z prośbą o interwencyę przeciw temu postępowaniu Centrali. Ta dziwna gospodarka Centrali wobec kraju produkującego naftę, powinna wywołać stanowczy protest ze strony ludności i jej reprezentacyj. W rezultacie tych fantastycznych obliczeń, ludność spędza całe dnie w „ogonkach“ na mrozie — aby dostać 8 deka na miesiąc!

Z wystawy obrazów „Czwórki“. Sławny cykl „Ojcze Nasz“ J. Krzesza, jak również pierwszorzędne prace A. Piotrowskiego, L. Stasiaka i S. Radziejowskiego wystawione będą tylko do soboty. W niedzielę 14 b. m. nastąpi zmiana obrazów. Na ym przeglądzie sztuki ukaże się „Symfonia Beethovena“ J. Krzesza. Nadto p. W. Tetmajer wystawi najświeższe swe prace.

Przesyłanie listów i kart pocztowych do krajów zamorskich za pomocą niemieckich handlowych łodzi podwodnych. Według reskryptu ministerstwa handlu z dnia 29 grudnia 1916 L. 39.045/P. będzie można na razie na próbę przesyłać za pomocą niemieckich handlowych łodzi podwodnych zwykłe listy bez zawartości towarowej, oraz pojedyncze kartki pocztowe do Stanów Zjednoczonych Ameryki i do krajów neutralnych, dostępnych za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych Ameryki, jako to do Meksyku, Ameryki środkowej i południowej, Indyj zachodnich, do Chin, Indyj niderlandzkich, Filipinów itp.

Za transport przesyłek zamorskich za pomocą handlowych łodzi podwodnych winien nadawca uiścić jeszcze **osobną należytość** tytułem odszkodowania za nadzwyczajne wydatki zarządu pocztowego. Należytość ta wynosi za kartki pocztowe i listy do 20 gr. wagi — **3 korony,** za listy ponad 20 gr. — 6 kor., w końcu za listy ponad 40 gr. do 60 gr. — 9 kor. Tę osobną należytość opłaca nadawca przez nalepianie znaczków frankatury na zewnętrznej kopercie. — Listy i kartki pocztowe, przeznaczone do transportu łodzią podwodną muszą być nadane w c. k. urzędzie pocztowym przy okienku. Przesyłki nienadające się do transportu za pomocą handlowej łodzi podwodnej będą zwracane nadawcom z odpowiedniem wyjaśnieniem.

Subskrybujcie piątą pożyczkę wojenną!

Zwycięstwa sprzymierzonych w Rumunii.

Walki o linię Seretu. — Zdobycie Focsani.

Wojska sprzymierzone, walczące w Rumunii, odniosły w kilku ostatnich dniach szereg świetnych sukcesów, które zupełnie zmieniły sytuacyę strategiczną na froncie rumuńskim. — Po opróżnieniu z nieprzyjaciela całej Dobrudży, sprzymierzeni zdobyli **Brailę**, najważniejszy port dunajowy Rumunii, tak rzeczny, jak i morski, węzłowy punkt linii kolejowych Wołoszczyzny i Mołdaw. Jako centrum rumuńskiego handlu zbożowego posiadała Braiła ogromne spichrze zbożowe i chociaż według ostatnich wiadomości, większość zapasów zboża została wywieziona, to jednak zdobycie Braiły będzie miało także wielkie znaczenie ekonomiczne. Braiła leży na lewym brzegu Dunaju, w tem miejscu, gdzie dzieli się on na wiele ramion. Zajęcie Dobrudży i Braiły oznacza zupełnie nieograniczoną **swobodę komunikacyjną na Dunaju**, który już w całej prawie swej rozciągłości opanowany został przez sprzymierzonych.

Po zdobyciu Braiły nastąpił w szybkiem tempie nowy ważny sukces. Wojska sprzymierzone zdobyły ufortyfikowane miasto **Focsani**, będące końcowym punktem ważnej linii fortyfikacyjnej Galacz—Focsani, mającej 75 kilometrów długości. Zdobycie Focsani oznacza więc **przełamanie tej najważniejszej linii obronnej przed Seretem** i zmusi wojska rosyjsko-rumuńskie do cofnięcia się poza Seret.

Wszystkie te sukcesy sprzymierzonych są **przedewszystkiem klęską Rosyi**, zamykają one bowiem dla niej **drogę do Konstantynopola**, o którym Trepow oświadczył niedawno pompatycznie, iż został już „przeznaczony“ Rosyi przez Anglię.

Tymczasem zamiast spodziewanego pochodu na Konstantynopol, naczelne dowództwo rosyjskie musi wytężyć wszystkie siły, aby zapobiedz dalszym klęskom, grożącym w najbliższym czasie.

Gdyby bowiem Rosyanom nie udało się utrzymać linii Seretu, której teraz będą bronić, cofnąwszy się poza tą rzekę, to musieliby się **cofnąć poza Prut, co pociągnęłoby za sobą stratę całych Mołdaw, a może nawet Bukowiny.** Naczelne dowództwo rosyjskie czyni obecnie wielkie wysiłki, aby zapobiedz podobnej katastrofie.

Jak donoszą „Nowosti“, w Jassach odbywają się ważne narady, w których biorą udział król rumuński, generał Brusiłow, generał Aleksiejew, generał Bjelajow, generał Sacharow i generał Berthelot. — Podczas tych obrad miano wypracować nowy plan wojenny.

Według doniesień dzienników paryskich, generał Brusiłow i król Ferdynand odbyli rewię olbrzymich **rosyjskich rezerw**, które przybyły do Jass i już w najbliższych dniach mają odejść na linię Seretu.

Król wyraził nadzieję, że prawdopodobnie uda się nieprzyjaciela powstrzymać jeszcze w Mołdawach.

Rosyjski krytyk wojskowy pułkownik **Szumskij** omawiając w „Birżewyja Wiedomosti“ sytuacyę na froncie rumuńskim, pisze: Nieprzyjaciel czyni wielkie wysiłki, aby osiągnąć linie Seretu, ponieważ odgrywa ona jako naturalna linia demarkacyjna bardzo wielką rolę i obecny front na niej się opiera.

Zagrożenie lewego skrzydła rosyjskiego.

„Petit Parisien“ donosi: Strategiczne skutki upadku Braiły są bardzo poważne. Galacz wystawiony jest obecnie na atak z dwóch stron. — **Skoro Galacz padnie, czego należy się obawiać, także linia Seretu i Dunaj dostaną się w ręce wroga.** Z chwilą gdy wojska nieprzyjacielskie na północ od Focsani zajmą Marasecci, ważny węzłowy punkt zbiegających się tutaj linij kolejowych, dowóz rezerw dla armii rosyjskiej stanie się niemożliwy, a tem samem zarówno Rosyanie jak i Rumuni będą musieli **cofnąć się aż nad Prut.**

„Matin“ idzie jeszcze dalej i pisze: Jeżeli Rosyanie szybko nie odniosą sukcesu w toczącej się obecnie w Rumunii bitwie, to wojska niemieckie zwrócą się **przeciw południowej Rosyi**, co spowoduje wielkie niebezpieczeństwo dla całego lewego skrzydła armii rosyjskiej.

Ewakuacya miast w Mołdawii.

Do „Züricher Zeitung“ donoszą z Jass, że wskutek wydanych zarządzeń przeprowadza się obecnie ewakuacyę miast w Mołdawii. **Tecuciu**, stanowiące najważniejszy punkt węzłowy linij kolejowych, zostało już opróżnione z ludności.

Braiła i Focsani jako twierdze przeciw Rosyanom.

Wojskowy referent „Petit Journal“ jest zaniepokojony tem, że Rosyanie dotąd nie donieśli niczego o zniszczeniu fortów obronnych w Braile i Focsanach. Gdyby te forty nie były zniszczone, to Niemcy bezwątpienia wyzyskają zwrócone ku północy fortyfikacye przeciw kontrofenzywie rosyjskiej.

Deklaracya radnych socyalistów w Lublinie.

Głos radnych z P. P. S.

Grupa radnych, zaliczająca się się do **Polskiej Partyi Socyalistycznej**, wystąpiła z deklaracyą treści następującej:

Przyłączając się do ogólnej deklaracyi Lubelskiej Rady miejskiej, uważamy za stosowne złożyć oddzielną deklaracyę, któraby oświetliła zasadnicze i ogólne dążenia Narodu Polskiego z punktu widzenia klasy robotniczej.

Od chwili upadku ostatniego powstania P. P. S. była przez długie lata jedyną organizacyą polityczną, która ani na chwilę nie zaprzestała walki z caratem rosyjskim o niepodległość Polski.

Dziś, gdy Państwo Polskie zaczyna się realizować, my, przedstawiciele proletaryatu m. Lublina, skupiającego się pod sztandarem Polskiej Partyi Socyalistycznej stwierdzamy z dumą i radością tryumf naszego hasła politycznego, że tylko na gruzach caratu wolność ludu polskiego zakwitnąć może i oświadczamy, że będziemy dążyli do zupełnego zwycięstwa i utrwalenia podwalin niepodległego, demokratycznego Państwo Polskiego, bez względu na najcięższe ofiary, gdyż tylko w niepodległem i demokratycznem państwie klasa robotnicza może skutecznie walczyć o swe prawa i zdążać do socyalistycznego ustroju.

W myśl powyższych haseł my, jako członkowie pierwszej samorządnej instytucyi wybranej w Lublinie, uważamy za konieczne zwołanie w jaknajkrótszym czasie **sejmu ustawodawczego**, wybranego na zasadzie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego głosowania i żądać będziemy, by przyszły rząd polski był przez ten sejm wybrany i przed nim odpowiedzialny.

Od utworzonej zaś Rady Stanu domagać się będziemy, by dążyła do zrealizowania Państwa Polskiego własnemi siłami społeczeństwa polskiego i podjęła cały szereg prac przygotowawczych dla owocnej działalności i przyszłego sejmu i przyszłego rządu polskiego.

Dla obrony Państwa Polskiego dążyć będziemy do utworzenia **siły zbrojnej**, opartej na powszechnem uzbrojeniu ludu, tylko bowiem na takiej sile zbrojnej oparte Państwo Polskie będzie miało trwałe podstawy...

...W imieniu klasy robotniczej składamy hołd bohaterski **Legionom** i najgłębszą cześć walecznie poległym za wolność narodu, współbraciom zaś z Galicyi i Śląska wyrażamy najgłębsze uznanie za ich bezprzykładną ofiarność i poświęcenie w pracy i walce o wspólną naszą sprawę.

Klasa robotnicza się przez nasze usta zapewnienie ludom **Litwy i Rusi**, że chcemy razem z nimi dążyć ku lepszej przyszłości, jako równi z równymi i wolni z wolnymi.

W zakresie gospodarki miejskiej stać będziemy na straży interesów proletaryatu i by zapewnić mu odpowiedni wpływ na bieg gospodarki miejskiej, będziemy dążyli do demokratyzacyi samorządu miejskiego.

Od obecnej Rady miejskiej i jej Zarządu domagać się będziemy, by **zaradziła nędzy mas pracujących**, na których barki najcięższem brzemieniem spadają klęski spowodowane przez wojnę i wyniszczenie kraju i przedsięwzięła szereg gruntownych reform, mających na celu interesy klasy robotniczej, w tym celu żądamy od zarządu miasta: wzięcia w swoje ręce aprowizacyi miasta, popierania tanich kuchen robotniczych, zakładania nowych i powiezenia ich prowadzenie związkom zawodowym, popierania kooperatyw, umiastowienia handlu produktami spożywczemi, rozpoczęcia energicznych starań w kierunku uruchomienia fabryk, zorganizowania robót publicznych, gieldy pracy inspektoratu fabrycznego, umiastowienie przedsiębiorstw miejskich i zaprowadzenia w nich ośmiogodzinnego dnia roboczego i wzorowych warunków pracy; zorganizowania bezpłatnych porad prawnych dla ludności robotniczej; zorganizowania bezpłatnej porady lekarskiej i bezpłatnego leczenia w szpitalach, podniesienia pod względem sanitarnym krańców miasta i dzielnic zamieszkałych przez ludność robotniczą, bezpłatnego, powszechnego, przymusowego nauczania w szkołach miejskich.

Podpisali: H. Łuszczyński, dr P. Jankowski, Jan Monkoszewski, Stanisław Pietrzak, K. Szymelski, Paweł Ryczek, Wł. Supronowicz, Wacław Jasiński, K. Chrzanowski, K. Świerczewski, Scheuer, Wł. Kunicki, K. Jaczewski.

Legiony w Królestwie.

Z postoju w Modlinie.

(Korespondencya „Naprzodu“).

Deszcz zaczął bić przed wieczorkiem, jak ongiś w Baranowiczach na Litwie naszej i tu na polskiej ziemi w Królestwie. Żegnaliśmy Modlin. Miesiąc czasu upłynął nam na pracy wojskowej, przygotowawczej. Obok tego ze świadomością zupełną podjęto coś ważniejszego, to, co wypływa z naszego tu znajdowania się: nastrojów i myśli urabianie w stopniu, jakiego chwila wymaga. Pominąwszy rozliczne stosunki prywatne żołnierzy i oficerów, dla zaznajomienia się obopólnego wykorzystano zebrania publiczności w szkole w Pomiechowie i Czarnowie. Tam w szeregu referatów powiedzieliśmy kim jesteśmy w istocie, czego chcemy, kto nas stworzył i jaki nasz duch i t. d.

„Kim są legioniści“, „Tło i duch Legionów do Mołotkowa“, „Patryotyzm Mickiewicza“, „Rys dziejów Polski“, „Czem jest naród“ i „Jakie są jego rządy“, „5-go Listopada w stosunku do historyi“, „Trzy dzielnice do dnia dzisiejszego“ — oto tytuły przemówień, słuchanych przez chłopa, inteligencyę miejscową, kobiety i t. d. Takich rzeczy tu nigdy nie słyszano. — Słuchano je jakby objawienia, rzeczy świętej, tylko nieśmiało przeczuwane. Proszono o nie!... Żołnierze przy tem obecni śpiewali swe pieśni jako uzupełnienie omawianej Pieśni Legionów.

Na jednym z odczytów zawiązaną została Macierz szkolna. Jako podstawę materyalną zdobyła ona sumę 212 mk., 97 K i 4 rb., jako czysty dochód z jasełek czy wieczorku, urządzonego w Nowy Rok. Sala za mała, większość cywilna słucha z powagą tego, co ze sceny płynie. Chóralne utwory i kolendy, przemówienie, jasełka, deklamacya, muzyka i ogólnie śpiewane „Boże coś Polskę“ — tem żegnaliśmy się. — Po krótkiej pracy rozchodzili się synowie ziemi, odtąd zgodni w rozumieniu i myślach serc polskich. Z posterunku odchodził pułk IV.

S. K.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 10 stycznia.

Urzędowo donoszą 9 stycznia:

Zachodni teren wojny: Przy przejrzystem powietrzu obustronna działalność ogniowa na wielu punktach była żywa.

Wschodni front wojny: Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: Czyste powietrze ułatwiało działalność bojową artyleryi na różnych miejscach. Ponowne nieprzyjacielskie ataki z obu stron Aa zostały w zupełności odparte. Nocne uderzenia rosyjskich komend poszczególnych między Friedrichstadt a drogą Mitawa—Olai pozostały bez skutku. Przy gęstej zawiei śnieżnej udało się Rosyanom odzyskać z powrotem małą wyspę Glaudon (na północ od Iłkuszt), wydartą im dnia 4 b. m. Ich dalszemu posuwaniu się ku zachodniemu brzegowi Dźwiny przeszkodzono.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Nieprzyjaciel broni zacięcie dolin wiodących z gór Bereczke na równinę Mołdawii. Pomimo niekorzystnej pogody i najtrudniejszych warunków terenu w przepaścistych górach lesistych, nasze wojska wypierają przeciwnika codziennie krok za krokiem. Także wczoraj odrutowane i silnie wybudowane pozycye z obu stron dolin Casinu i Susity wzięto szturmem i utrzymano mimo rozpaczliwych kontrataków.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Wykorzystując zwycięstwo, wojska niemieckie i austro-węgierskie posunęły się dalej ku północy i odrzuciwszy nieprzyjacielskie tylne straże, dotarły do odcinka Putny,

którego drugi brzeg zajmuje nieprzyjaciel jako swą nową pozycyę. Z obu stron Fundeni odrzucono Rosyan na linię Crangeni—Nanesti. Garleaska została wzięta szturmem i utrzymana mimo nocnych ataków. Zdobycz zgłoszona wczoraj podwyższyła się do 93 oficerów i 5400 żołnierzy, 3 dział i 10 karabinów maszynowych.

Front macedoński: Nic istotnego.

Pierwszy kwatermistrz generalny: *Ludendorff.*

Z miasta.

Ceny za rozmaite przedmioty wzrosły wprost do niesłychanych rozmiarów. Taka np. dekstryna, potrzebna wydawnictwom dzienników do nalepiania opasek, której 5 klg. kosztowało u Reima przed wojną 3 kor. 20 hal., dzisiaj kosztuje 1 klg. u Lenerta 2 kor. 40 hal., u Drobnera 3 kor. 20 hal., u Reima 5 kor., a Baum (Mały Rynek) żąda nawet za 1 klg. 7 kor. Kupujący jest bezbronny wobec tej lichwy. Komu się poskarżyć, w jaki sposób kres położyć podobnym machinacyom? Jak to możliwe, aby ten towar u jednego kupca kosztował 2 kor. 40 hal., a u u drugiego także grosisty 5 kor. albo nawet 7 koron?

VII. Wieczór mimiczno-muzyczny Niny Dolli wraz z 6 uczennicami odbył się we wtorek dnia 9 b. m. przy doszczętnie wysprzedanej widowni teatru ludowego. Niemilknące brawa towarzyszyły popisom, zwłaszcza Niny Dolli.

Przedstawienia kinowe dla młodzieży. Kino „Lubicz" donosi: Chcąc zadość uczynić ogólnym życzeniom Kino „Lubicz" nabyło kilka obrazów, mogących zadowolić i zainteresować tak dorosłych, jako też i młodzież, a nie wpływających ujemnie na rozwój i wychowanie jej. Terminy tych przedstawień nazwanych „Przedstawienie dla młodzieży" ustalone zostały na razie na dni 23 do 25 stycznia włącznie, od 6 do 8 lutego włącznie i od 20 do 26 lutego włącznie. Przedstawienia dla młodzieży obejmą ciekawe zdjęcia z podróży naukowych i t. d.

Ślizgawka w parku Krakowskim. W tych dniach nastąpi otwarcie ślizgawki na stawie w parku Krakowskim, a czysty dochód z tego przedsiębiorstwa w całości przeznaczony na cele opieki wojennej. Ślizgawka otwarta codziennie od godz. 3 pop. do godz. 6 wieczór. Wstęp łącznie z opłatą za garderobę wynosi 80 hal., studenci za okazaniem legitymacyi płacą 60 hal. — Wrazie koncertu wstęp podwyższa się o 20 hal.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Czwartek: Red. K. Czapiński: „Voltaire na tle epoki".

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: „Faun".
Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi".
Piątek: „Pomysł panny Franciszki".
Sobota: „Pod blask słoneczny".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Środa: „Wesoły astronom".
Czwartek: „Porwanie Sabinek".
Piątek: „Wesoły astronom".
Sobota po południu: „Kiliński"; wieczór: „Wesoły astronom".
Niedziela po południu: „Kopciuszek"; wieczór: „Karpaccy górale".
Poniedziałek: „Księżniczka Czardasza".
Wtorek: Wieczór gimn. żeń. „Św. Jadwigi".

Z różnych stron.

Od towarzyszy lubelskich (P. P. S. Królestwa) otrzymaliśmy następujące pismo: „Z okazyi 25-lecia istnienia Waszego pisma, a naszego bratniego organu „Naprzodu", zasyłamy Wam Towarzysze socyalistyczne pozdrowienie i życzenie w jaknajkrótszym czasie wspólnej z nami, a owocnej pracy dla sprawy proletaryatu i ludu Polskiego. Cześć! Przewodniczący okręgowego lubelskiego Komitetu PPS. — C., sekretarz W.

Podatek przewozowy? Z Wiednia donoszą: W najbliższym czasie, prawdopodobnie już z dniem 1 lutego b. r. wprowadzony będzie w życie podatek przewozowy (Transportsteuer) w formie dodatku do taryf towarowych. Obecnie rozpatrywaną jest sprawa uregulowania tego podatku w stosunku do kolei prywatnych, mianowicie rozstrzygniętem ma być, czy i w jakiej wysokości partycypować mają w tym podatku także koleje prywatne. W szczególności odnosi się to do kolei południowej (Sudbahn), która mimo szeroko zakrojonej sankcyi sanacyjnej w trudnem znajduje się położeniu finansowem.

Sylwester na Węgrzech. Piszą nam: Dnia 31 grudnia na Węgrzech w obozie Csót, gdzie obecnie znajdują się byli jeńcy-Polacy, odbył się wieczór Sylwestrowy przy licznym udziale oficerów i zaproszonych gości. P. Józef Krukowski, polski humorysta z Warszawy zyskał ogólne uznanie, szczególnie za kuplet „Żeby wiedział Moskal przecie". Grał również W. Frenkel na wiolonczeli, któremu nie szczędzono brawa za piękną grę. Akompaniował p. Wilczkiewicz. Dnia 1 stycznia program był powtórzony na ogólne żądanie polskich oficerów, którzy wstąpili do Legionów.

Zmniejszenie racyi chleba w Królestwie. Naczelnik pow. warszawskiego ogłosił niedawno „obwieszczenie", że przeznaczona dla mieszkańców pow. warszawskiego ilość mąki i chleba zmniejsza się na 4950 gr. mąki lub 6930 gr. chleba; na każdy odcinek wydanej karty chlebowej przypada zatem 4 f. 8 łutów chleba lub 3 f. 1 łut mąki.

Kobiety w wojsku. Komenda IV korpusu w Magdeburgu, jako pierwsza, ogłosiła wezwanie do zgłaszania się do patryotycznej służby pomocniczej, a to na podstawie ostatniej uchwały parlamentarnej w tym względzie. W zakres tej służby wchodzą: 1) Warty garnizonowe; 2) Roboty wojskowe (w kuchniach wojskowych, w pracowniach rzemieślniczych, w rusznikarniach, w pralniach, w służbie szpitalnej, w składach i magazynach artyleryi, trenów i prowiantury, oraz na stacyach zbiorowych); 3) Funkcye pisarzy, drukarzy, introligatorów, litografów, maszynistów; 4) Służba ordynansowa: telefoniści, listonosze, posłańcy, pomywacze i t. d.; 5) Służący oficerscy; 6) Służba strażnicza na kolejach, mostach i t. d. Dla zakresu pod 2, 3 i 4 mogą zgłaszać także i kobiety. Ogłaszając powyższe wezwanie komenda korpusu wyraża nadzieję, że wszyscy, mogący oddać te usługi, zgłoszą się dobrowolnie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).